

Ruszyła machina szkolna

Dzieci i młodzież ze szkoły nr 1 - 780 uczniów, nr 2 - 816, nr 3 - 502, nr 4 - 770, z ciężkim (zazwyczaj) westchnieniem sięgnęło po tornistry, czy częściej modne plecaki, wpakowało w nie mnóstwo książek, zeszytów, piórniki, kredki, linijki, kleje, farby, zabrało worki z kostiumami gimnastycznymi i teni-

być inaczej. Każdy kolejny rok szkolny winien być dla nauczyciela nową szansą sprawdzenia jego dydaktycznych i pedagogicznych umiejętności, wykorzystania jego wzbogacanej ciągle wiedzy, osiągnięcia rzadkiej w innych zawodach satysfakcji z kształtowania młodych osobowości, umysłów, w zgodzie z ich naturalnymi predyspozycjami oraz zadaniami, które stawia przyszłość.

Uczeń także powinien cieszyć się z rozpoczęcia nauki, bo przecież ciekawość rzeczy nowych, faktów i zjawisk dotąd nieznanych, zdaje się być naturalną cechą każdego człowieka. Tę radość powinna zwiększać bliskość chwili gdy spotyka się kolegów, rówieśników. W gromadzie bowiem zawsze raźniej, a uczeń bywa samotny tylko przy tablicy, a i to nie zawsze, bo są przecież „eksperci” od podpowiadania.

Wreszcie, początek nauki powinien radować dusze rodzicielskie, zwłaszcza dziś, kiedy ambitne programy szkolne oferują uczniom wiedzę, o jakiej niejednemu z ojców i niejednej matce się nie śniło. Cóż za przyjemność dla ucznia pomądrzyć się przed rodzicami, a co za okazja dla rodziców dowiedzieć się czegoś nowego.

Wszystkiego tego co być powinno życzą uczniom, nauczycielom i rodzicom w nowym roku szkolnym Więści Lubońskie.

(o-az)



sówkami, doładowało drugie śniadania i poszło na spotkanie z nauczycielami, którzy - również z ciężkim westchnieniem - przekroczyli próg „swoich” szkół.

Czy tylko uczniowie i nauczyciele wzdychali boleśnie? Nie. Wydaje się, że niekiedy było również rodzicom, o których się nieraz mówi, że zrzucają na szkołę ciężar obowiązków wychowawczych, a którzy w większości bardzo martwią się o los dzieci i początek roku szkolnego wcale tych udręk nie kończy.

Wszyscy jednak wiemy, że powinno

• Dnia 30.07.91r. komisja konkursowa po II etapach wysłuchań kandydatów na dyrektorów Poznańskich Zakładów Chemicznych Im. K. Maya przyznała punkty w następującej kolejności:

- mgr inż. Kazimiera Zagózda 42 punkty na 50 możliwych
 - mgr inż. Jerzy Dzdowski 36,5 punktu
 - inż. Wiesław Pielicz 23 punkty
 - mgr inż. Stanisław Zabłocki 22,5 punktu
- Rada Pracownicza w dniu

KRÓTKO

5.08.1991r. podjęła uchwałę o powołaniu mgr inż. Kazimierza Zagózdy na stanowisko naczelnego dyrektora PZCH.

• Wymalowanie tunelu pod torami między ulicą Armii Poznań a Dworcową na wysokości ulicy Fabrycznej kosztowało 16 mln zł. Zdaniem niektórych radnych było to stanowczo za dużo. Powołano Komisję, która wyliczyła, że koszt wykonania tego remontu powinien zamknąć się w kwocie od 4 do 10 mln zł. makymalnie.

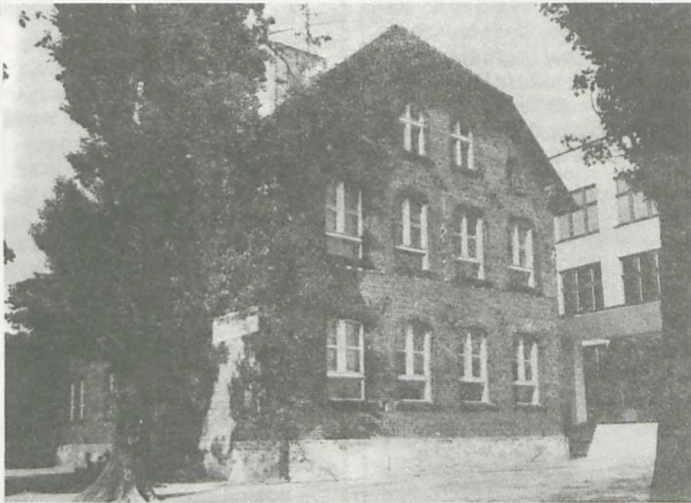
• Czytelników, którzy mieli lub mają kłopoty z nabyciem „Więści” informujemy, że zawsze są one do nabycia (również numery poprzednie) w siedzibie Redakcji (Miejska Biblioteka Publiczna) ul. Żabikowska 42.

• Skuteczną konkurencją dla sklepu spożywczego w pawilonie Metra jest mały sklep spożywczy w pawilonie na

ulicy Kościuszki. Niestety kolejki - często wychodzące poza sklep - są spowodowane nie tylko niższymi cenami (nawet na artykuły podstawowe np. chleb) ale również opieszalszą i powolnością ekspedientek.

Rozbiórka szkoły?

Mimo podjęcia decyzji i wyznaczenia terminu rozbiórki starego budynku szkoły nr 3 (koniec sierpnia) prac nie rozpoczęto i nie wiadomo czy będzie można tego dokonać. W ostatniej chwili okazało się, że Wojewódzki Konserwator ochrony zabytków nie wyraża zgody na rozbiórkę. Budynek ten ujęty jest w ewidencji konserwatorskiej. Jeszcze nie jest zabytkiem, ale jako obiekt z początku XX wieku podlega ochronie. W argumentacji Konserwatora Wojewódzkiego czytamy: „Budynek ten należy do starszych obiektów na terenie miasta,



związany jest z historią Lubonia, a jego bryła została dobrze zakomponowana w ciągu ul. Armii Poznań”. Ponadto stwierdza, że stan techniczny budynku jest zadowolający, w związku z czym powinno znaleźć się dla niego użytkownika i funkcję. Znow jesteśmy w punkcie wyjścia. Co robić? Starać się o to by budynek ten znieść z ewidencji konserwatorskiej i w konsekwencji rozebrać czy też ulec sugestii konserwatora i znaleźć nowego użytkownika, co niewątpliwie wiąże się z koniecznością znalezienia także sponsora. Jest to dylemat nas wszystkich, uważamy, że od głosów państwa też wiele zależy.

Prosimy o listy w tej sprawie.

Wesoło jak...na targu

Któż z nas mieszkańców nie robił zakupów na lubońskim targowisku. Kupujemy tam sądząc, że zaoszczędzimy 50 zł. na kilogramie śliwek, czy 100 zł. na kostce masła. Ale czy na pewno?

Okazuje się (przez naoczne porównanie cen na różne artykuły), że generalnie za niższe ceny możemy kupować w sklepach czy butikach poza targowiskiem. Na straganach w Luboniu - wg stałych klientów i gospodyń - widnieją ceny o wiele wyższe niż na innych rynkach w Poznaniu jak również w Puszczykowie czy Mosinie. Dlaczego tak się dzieje?

Z wiadomości, które dotarły do naszej redakcji wynika, że ciągoty monopolistyczne przejawiają nie tylko wielkie firmy i korporacje - znane są one również na naszym targowisku. Polegają one (wg tych samych źródeł) na ustalaniu cen na poszczególne towary przez niewielką grupę „handlowców”.

Ostatnio próba wyłamania się i odrzucenia takich

ustaleń skończyła się dość dużą awanturą. Naoczni świadkowie widzieli najpierw wzajemne utrudnianie sobie życia, zastawianie dojścia do stoisk, szykanowanie, a później przewracanie straganów, szarpaninę, rozdzierane koszule a w końcu interwencję policji.

Podobno do wypadków na targowisku przyczyniły się również inne względy: pogłoski o braku pozwolenia na handlowanie, ustawianie się w miejscach niedozwolonych itp.

Jedno jest pewne - ceny nie spadły i na każdym straganie są bardzo podobne, żeby nie powiedzieć jednakowe. A przecież wszyscy nie zaopatrują się u tego samego dostawcy. Czy „plotki” o praktykach monopolistycznych na targowisku są prawdziwe? Nie wiem. Ale kupuję na rynku dębickim.

(o-az)

PZU INFORMUJE

- Państwowy Zakład Ubezpieczeń Inspektorat w Luboniu przypomina dyrektorom szkół i rodzicom o zawarciu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków młodzieży i dzieci na rok szkolny 1991/1992. Przy sumach ubezpieczenia np. 10 000 000 na wypadek śmierci, 20 000 000 na wypadek 100% inwalidztwa składka roczna wynosi 30.000 zł

- Informujemy, że w Inspektoracie można zawrzeć ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej dla posiadaczy pojazdów mechanicznych w ruchu zagranicznym tzw. „Zieloną kartę”. Proponowany okres ubezpieczenia min. do 15 dni, max. do 1 roku. Składka zróżnicowana jest według rodzajów i pojemności skokowej silnika i jest różna dla posiadaczy pojazdów ubezpieczonych w PZU w zakresie OC w ruchu krajowym i dla posiadaczy pojazdów nieubezpieczonych w PZU. Składka np. dla Fiata 126p okres ubezpieczenia do 1 m - ca dla ubezpieczonych w PZU = 19 USD dla nieubezpieczonych w PZU = 24 USD. Opłata składki dokonywana jest w złotych polskich. Przeliczenie następuje wg kursu średniego ustalonego przez NBP obowiązującego w

dni opłacenia składki.

- Proponujemy również przedłużenie umów auto-casco na dalszy okres wg obowiązujących nowych zasad. Na wielkość składki składa się zwyczajka za pojazdy użytkowane kilka lat i za pojazdy zagraniczne. Na pojazdy produkcji czechosłowackiej, węgierskiej, radzieckiej, rumuńskiej oraz produkowane w dawnej NRD stosuje się dodatek w wysokości 20%, a o 40% zwiększa się składkę pojazdów wyprodukowanych w innych krajach.

- Istnieje również możliwość rozszerzenia zakresu ubezpieczenia na szkody zaistniałe poza granicami RP. Składka zależy od sumy ubezpieczenia i okresu zawarcia umowy. Np. dla Fiata 126p przy wartości pojazdu do 20 mln rocznie składka za rozszerzenie zakresu wynosi - 853.000 zł.

Przy zawieraniu umów PZU uwzględnia uprawnienia do obniżki składki za bezszkodowy przebieg do 50%. Przy jednorazowej opłacie składki rocznej stosuje się dalszą obniżkę w wysokości 10%. Istnieje możliwość rozłożenia składki na raty.

(Artykuł sponsorowany).



☎ 130-998

23.VII – wielki pożar wywołany przez podpalenie hurtowni tworzyw sztucznych HAKA wywołał konieczność udziału w jego gaszeniu oprócz 2 jednostek lubońskich, również 3 sekcji z Poznania oraz 1 z Mosiny. W akcji trwającej ponad 5 godzin brał też udział samochód specjalistyczny straży. Podczas spalania tworzywa wydobywał się trujący gaz bojowy fozgen i konieczne było użycie aparatów powietrznych. Podczas gaszenia pożaru ze względu na czynności operacyjne strażaków zamknięto ruch drogowy od ulicy Powstańców do ulicy Puszkina. Straty w wyniku pożaru - 500 mln zł.

31.VII – na przestrzeni ok. 400m2 koło Zakładów Fosforowych spaleni uległa trawa

2.VIII – w okolicach Zakładów Chemicznych pożar poszycia leśnego i części młodnika na obszarze 5 ha zaalarmował straż. W akcji gaśniczej udział wzięły 2 sekcje lubońskie, 1 sekcja z Mosiny i Poznania oraz helikopter i samolot gaśniczy. Straty szacuje się na 40 mln zł.

3.VIII – kolejne wyjazdy tego dnia to: dogaszenie pożaru przy Zakładach Chemicznych, wylanie 7 wołów wody na wysypisku śmieci oraz dwukrotne wyjazdy do podpalonej trawy przy Zakładach Fosforowych.

8.VII – iskrzenie linii wysokiego napięcia wywołało zapalenie słomy po kombajnie przy ul. Fornańskiej/Polnej. Straty 5 mln zł, uratowano majątek wartości 207 mln zł.

11.VIII – podpalenie - przyczyną pożaru słomy po kombajnie i częściowo zboża na pniu przy ulicy Niezłomnych. Straty 150 tys. zł, uratowano ok. 3,2 mln zł.

14.VIII – paląca się trawa na nasypie kolejowym przy ulicy Armii Poznań wywołuje konieczność interwencji.

Wyjazdy na wysypisko śmieci : 4, 10, 15.VIII.



☎ 130-997

16.VII – z kiosku ruchu przy ulicy Poniatowskiego skradziono bilety autobusowe i papierosy

17.VII – z mieszkania przy ul. Sobieskiego 106 skradziono dokumenty oraz portmonetkę z gotówką - 430 tysięcy zł.

18.VII – na PKP ujawniono kradzież z włamaniem, przedmiot przestępstwa to 50 kg kwasu organicznego

19.VII – z budynku gospodarstwa przy ul. Dworcowej skradziono kury i króliki o wartości 500 tys. zł.

19.VII – przez okno piwniczne sprawca dostał się do mieszkania przy ul. Walki Młodych skradł 4 złote pierścionki, Video FUNAJI - straty 8 mln zł.

20.VII – z pomieszczeń Domu Kultury przy ul. Armii Poznań skradziono sprzęt stanowiący wyposażenie dyskoteki, o wartości 3 mln zł.

21.VII – z mieszkania przy ul. Reytana skradziono 20 par obuwia - straty - 1755 tys. zł.

21.VII – z warsztatów samochodowych przy ul. Spokojnej skradziono koła samochodowe oraz kolumnę kierowniczą do Forda - straty ok. 5 mln zł.

23.VII – z domu przy ul. Staszica dokonano kradzieży narzędzi min. spawarki i prostownika - wartość 3,5 mln zł.

24.VII – z autobusu Jelcz skradziono filtr paliwa i inne części samochodowe - straty 3,4 mln zł.

24.VII – do barakowozu należącego do Spółdzielni Pracy TESPO, na terenie Zakładów Chemicznych, włamał się złodziej, kradnąc kanister 20l z rozpuszczalnikiem oraz 50l farby olejnej - straty 2,2 mln zł.

25.VII – czterej młodzi ludzie chcąc skorzystać z przejażdżki „poczyli” sobie samochód z ul. Okrzei. Podróż nie trwała długo – zostali zatrzymani już na Konońckiej. Sprawcy zostali ustaleni (mimo, iż troje z nich zbiegło).

29.VII – do magazynu na terenie Zakładów Chemicznych dostał się sprawca i skradł wiertarkę Bosch, wiertarkę Celma, 25m przewodu elektrycznego - straty 4 mln zł.

2.VIII – stojący w warsztacie blacharskim przy ul. Powstańców Opel został zniszczony przez porzucenie lakieru i szyb - straty 15 mln zł.

6.VIII – zatrzymano sprawcę pobicia w mieszkaniu przy ul. Zabikowskiej

9.VIII – z domu przy ul. Migalii skradziono wieżę, odtwarzacz video, dokumenty i pieniądze, miało to miejsce w godz. 10.00 - 12.30 - straty 25 mln zł.

14.VIII – znaleziono w Szczytnikach samochód Fiat 126p, skradziony w Luboniu na ulicę Osiedlową, stwierdzono brak silnika i pokrywy - straty 6 mln zł.

W ubiegłym miesiącu policja dokonała 48 interwencji domowych, 7 osób odwieziono do izby wytrzeźwień, wystawiono 85 mandatów na sumę 7.850.000 zł.



☎ 130-999

W okresie od 15 lipca do 15 sierpnia pogotowie wyjechało do 35 wypadków 368 zachorowań, odbyło 142 wizyty pediatryczne i udzieliło 81 porad ambulatoryjnych.

16 sierpnia na cmentarzu w Puszczykowie pożegnaliśmy naszego kolegę pana Bogdana Pawlaka.

Był on wieloletnim dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu. Choć za sześć lat temu przeszedł na emeryturę nadal czynnie uczestniczył w pracy szkoły. Często korzystał z jego doświadczenia oraz spokojnej i pełnej rozważań rady. Dzieci, szkoła i jej problemy były dla niego istotną częścią życia, dlatego poświadczył oświadczenie swoje sily, zdolno-



ści i energię. W dniu, w którym towarzyszyliśmy mu w jego ostatniej ziemskiej drodze wypłynęło właśnie 40 lat od momentu, gdy został nauczycielem.

Ten wspaniały kolega, nauczyciel i wychowawca odszedł od nas nagle i niespodziewanie, pozostawiając smutek i żal.

Nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 3

Poznańska piesza...

Pielgrzymka weszła na Jasną Górę 15 lipca. Uczestniczyło w niej ok. 3,5 tys. pątników. W tej liczbie byli także pątnicy z trzech lubońskich parafii. W większości byli to ludzie młodzi, którzy w spiekocie dnia, deszczu i burzy szli... do Teju co od wieków była, jest i będzie Nadzieją dla człowieka. Jak to jest, że w obecnym czasie jeszcze (na tej pielgrzymiej drodze) otwierają się na oścież ludzkie serca i drzwi domów, gdzie nie słychać narzekania, nikt nie boi się o swój dobytek, dzieli chlebem, nie liczy skrupulatnie ile to kosztuje. Czy to jest inna Polska, inni ludzie?

Jest to ta solidarność dobra i miłości, której tak bardzo człowiekowi na co dzień potrzeba i oby nie pozostała tylko na tej pątniczej drodze.

R.H.

- Za wody kubek – jadłem hojnie obdarz
- Za powitanie miłe – pokłon złoży do ziemi
- Za zwykły miedziak – odplac złotem
- A jeśli ocalić chcesz w życiu – żyj rozumnie
- Oto są słowa i czyny, jakie rozważa dyktuje
- Każdą najmniejszą przystługę wynagrodź stokrotnie

Jak co roku w wrześniu w dniach 14,15 związek NSZZ Solidarność (przy Zakładach Lubońskich:WPPZ i Chemicznych) organizuje pielgrzymkę „Ludzi Pracy” do Częstochowy (autokarem). Bliższe informacje można uzyskać w siedzibach związku na terenie zakładów.

Pies też „człowiek” i gryzie.

Zdarza się, że dzieci wracają z podwórka z bezpańskim psem lub kotem. Jeśli w domu zdecydujemy się zatrzymać zaniechanego i wychudzonego biedaka, trzeba zatroszczyć się nie tylko o jego odkarmienie, ale i o zdrowie. Z reguły tak się dzieje. Niekiedy jednak właściciel chcąc wyjechać na wakacje, czy w wypadku choroby psa, albo też z innych przyczyn postanawia pozbyć się go w sposób prosty i skuteczny. Wywozi go w miarę daleko od miejsca zamieszkania i szybko odjeżdża. Stąd psy walęsające się również na terenie naszego osiedla. Psy - rozwlekające śmieci i odpadki ze śmietników, a niejednokrotnie atakujące ludzi. I co wówczas się dzieje?

Zaatakowane przez dużego wilczura dziecko, zostało pogryzione przez bezpańskiego psa - a więc zastrzyki były nieuniknione. Ale co z psem? Pogotowie weterynaryjne nie jest zainteresowane walęsającymi się psami. Schronisko zwierząt - tylko o ile psa się złapie. W opisanym przypadku - psem był wilczur. Nikt nie miał ochoty i śmiałości wykazać się odwagą wobec czworonoga. Próby zwabienia go do jakiegoś zamkniętego pomieszczenia nie

powiodły się. Również prośba do policji o użycie gazu obezwładniającego nie mogła być spełniona ze względu na wietrzny dzień.

Niestety, przyziemna i powszechna sprawa bezdomnych psów nie jest w stanie zainteresować Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, które jest chyba bardziej zajęte korrudą, aniżeli przywróceniem pożytecznego kiedyś hycła.

(o-az)



Piętami do przodu

Pod koniec pierwszej dekady lipca br. na skutek burzy i deszczu nastąpiła awaria dużej ilości lubońskich telefonów. „Ekipa od naprawy telefonów” miała dużo pracy nad usuwaniem awarii. Jednak w wielu przypadkach zrobiła to niedbale, bo część telefonów do dziś działa źle.

Jest też taki telefon 130-583, którego nie naprawiono wcale, pomimo kilku monitów. Po ostatniej interwencji pod nr 130-004 przemily głos usiłowac tłumaczyć - wręcz wmawiać, że telefon ten był naprawiany, tylko nastąpiła ponowna awaria i ponownie zgłas-

zano ten telefon, „ekipie kablowej” do naprawy. Tłumaczenia, że nie ma wolnej pary przewodów, bo wszystkie są zajęte - jest tylko potwierdzeniem na to, że instalacja zawnętrz od samego początku była spartaczona - bowiem przy instalowaniu zaoszczędzono na kablu włączając część linii do wolnych przewodów - ale robili to „fachowcy”. Skutki tego są wciąż odczuwalne. Ale my spieszący się zdążyliśmy do „nowoczesnej Europy” - w dziedzinie lubońskich telefonów - „piętami do przodu”.

eka

Chodniki

Z zadowoleniem, choć prace posuwają się wolno, spoglądają mieszkańcy Lubonia na budowę chodnika na ul. Żabikowskiej od granic miasta do osiedla „Luboniana”. Jest on tam bardzo potrzebny. Układano też chodnik na ul. Wojska Polskiego na odcinku od ul. Wojska Polskiego do Szkolnej (ulica ta po drugiej stronie posiadała chodnik).

Zastanawiają się mieszkańcy innych

ulic i dyskutują czy takie podejście do sprawy jest w trosce o mieszkańców miasta właściwe. Ul. Wojska Polskiego posiada już po jednej stronie chodnik, co ułatwia jej mieszkańcom chodzenie w sposób jak twierdzą wystarczający. Są przecież inne ulice (niektóre istniejące już przed 1939r.), gdzie mieszkańcy brną w błocie, gdzie brak odpowiedniej nawierzchni, jak również chodników. Czyżby takie ulice, choć niektóre posiadają uzbrojenie (poza kanalizacją) skazane są dożywotnio na „błotną” nawierzchnię?

Przed laty na ul. Wojska Polskiego układano chodnik po stronie prawej. Zastanawiali się wówczas mieszkańcy dlaczego ta strona przewidziana była do tych robót skoro posiadała ona mniej budynków i wiadomym było, że po stronie tej prowadzone będą roboty gazyfikacyjne. Odpowiedź zdaje się być prosta. Druga strona ulicy, ta o gęstszej zabudowie, miała nieco mniej miejsca na chodnik i w związku z istniejącym zadrzewieniem trzeba byłoby odbudować każde drzewo, co mogło sprawić większe kłopoty dla wykonawcy. Przy robotach gazyfikacyjnych konieczne stało się rozebranie części chodnika, uszkodzenia te będą wymagały naprawy.

To błędy poprzedniej władzy naszego miasta. Ale jak na ironię losu „nowa władza”, zdawałoby się bardziej gospodarna, postanowiła te uszkodzenia usunąć, ale niestety przed zakończeniem robót gazyfikacyjnych. Na nowo trzeba będzie rozrywać to co zrobiono, bo przy odbiorach gazociągu trzeba usunąć uszczelki na „króćcach”.

Skoro już mowa o chodnikach to wypada przypomnieć, że istniał kiedyś w ramach przepisów „policyjno-budowlanych” taki, który zobowiązywał właściciela danej posesji w przypadku prowadzenia robót budowlanych do rozebrania chodnika, by go nie uszkodzić podczas robót i ułożyć płytki chodnikowe, a po zakończeniu prac, naprawienia powstałych uszkodzeń. Na terenie naszego miasta przykładów nieprzestrzegania tego przepisu (a obowiązuje on nadal) można spotkać wiele. Na razie posłużmy się tylko przykładem ulicy Kołłątaja od ulicy Poniatowskiego począwszy, a na ulicy Bukowej kończąc.

Polecamy te uwagi odpowiednim służbom miejskim. Tu mandat policyjny nie wystarczy, bo straty są o wiele większe.

J.J.



Listy do Redakcji

Zielono czy betonowo

Rzekome wycięcie krzewów przy ulicy Dworcowej spowodowało mnie do napisania tego listu. Zamieszczona krótka notatka (nr lipiec, str.1) zawiera nieprawdziwe i niesprawdzone informacje. Mogłoby się wydawać, że nawet początkujący dziennikarze winni stosować się do zasad sztuki dziennikarskiej i sprawdzić prawdziwość uzyskanych informacji.

Mieszkańcy z ulicy Dworcowej wielokrotnie widzieli osoby, które wykonywały odmładzanie żywoptu. Były one obrzucane inwektywami i straszone interwencją u Burmistrza. Wbrew pozorom, nawet przeprowadzenie cięcia drzew wymaga określonej wiedzy, której niestety brak niektórym. Nie jest sztuką samemu nic nie robić, aby zadbać o czystość wokół siebie. A przecież to nie krasnoludki ani mieszkańcy Żabikowa czy Lasku wyrzucają śmieci, żużel, odpady kompostowe, puszki na świeżo wyczyszczony żywoptu, lecz mieszkańcy okolicznych ulic (nic

o tym nie wspominają redaktorzy).

Na marginesie - przydałoby się pojemniki na śmieci wzdłuż liczącej ponad 500m alejki (może nie takie stojące, w które można wspaść cały gruz po remoncie łazienki, lecz małe, estetyczne zawieszane na słupach od latarni parkowych).

Uważam, że jeśli mamy mało terenów zielonych, to tym bardziej należy stosować zasadę utrzymania ich w jak najlepszej kondycji. Dbać o nie tak aby jakość przewyższała ilość. Jeśli jest czegoś mało, tym bardziej o takie dobro należy dbać, chronić je i pielęgnować systematycznie. Cóż z tego, że będziemy mieli wiele krzewów, trawników, lecz pozbawione zostaną one troskliwej i fachowej opieki?

Teraz, aby ciężka praca nie poszła na marne, dla osiągnięcia zamierzonego efektu, żywoptu winien być ponownie przycięty (a nie pozostawiony aby podrosł), odchwaszczony i ponownie nawieziony. Jeśli te czynności z jakichś powodów zostaną świadomie zaniechane, za rok, dwa znowu konieczne będzie odmłodzenie bądź usunięcie zdegenerowanego krzewu.

Jeśli miałyby tak być dalej, to lepiej postawić betonowy mur, który też tłumi hałas, dzieciaki miałyby doskonałe miejsce na swoje grafiki, a dorośli na wieszanie plakatów wyborczych.

nazwisko do wiadomości
Redakcji

Reagujmy na zło

Czytam systematycznie „Wiadomości Lubońskie” i postanowiłem napisać również parę słów.

Mieszkam przy ulicy Armii Poznań niedaleko białej tablicy z nazwą naszego miasta, i obserwuję szaloną - bo szybką - jazdę samochodów z Poznania w kierunku Puszczykowa i odwrotnie. Nie ma tu chodnika, a wielu przechodniów to matki z małymi dziećmi. O wypadek nie trudno. A na tym odcinku widziałem taki nie jeden. Inne niebezpieczne miejsce to krzyżówka przy Szkole Podstawowej nr 3, gdzie mimo ograniczenia szybkości samochody pędzą przeganiając niejednokrotnie z pasów przechodzące tamtędy dzieci.

Parę lat temu często zjawiała się w tym rejonie milicja z radarem. Dziś policji szukać ze świeczką. Najlepiej ustawić im się naprzeciwko PZU i kasować mandaty za złe parkowanie. Inny przykład. Pewnego dnia obserwowałem jadący samochód „Kamaz” wiozący (a właściwie gubiący) śmierdzącą pulpę. Uwaga zwrócona jednemu z policjantów nie spotkała się z odzewem.

Reagujmy częściej na zło, które nas otacza, szczególnie Ci, do których obowiązków to należy z racji pełnionych funkcji.

nazwisko do wiadomości
Redakcji

Sesje Rady Miejskiej

XXII sesja Rady Miejskiej odbyła się 31 lipca.

Na wstępie Przewodniczący Rady poświęcił kilka słów wspomnienia zmarłemu w minionym tygodniu radnemu Stefanowi Osieckiemu, po czym radni uczcili chwilą ciszy jego pamięć.

Następnie Rada omawiała zagadnienia z przyjętego porządku obrad. Przewodniczący Komisji Zagospodarowania Przestrzennego przedstawił informacje na temat szczegółowych planów zagospodarowania trzech rejonów miasta. Plan „Czajkowa” opracowywany był trzykrotnie, ze względu na uwagi mieszkańców. Jego trzecia wersja - po ostatecznej konsultacji z projektantem będzie mogła być uchwalona. Komisja zleciła Zarządowi skierowanie do opracowania planu dla obszaru w rejonie ulic: Żabikowska, Poniatowskiego i Sienkiewicza możliwie najszybciej, a przed końcem br. planu dla rejonu pół położonych na wschód od ul. Żabikowskiej. Burmistrz wyraził opinię, że w interesie miasta i mieszkańców leży aby plany te objęły jedynie

przebieg ulic i uzbrojenia. Kwestie podziału działek i zabudowy winny być rozstrzygane w planach realizacyjnych.

Referujący przedstawił następnie koncepcję kanalizacji miasta. Omawiając z kolei proces wodociągowania poinformował o kolejnych ulicach, na których będzie ułożony wodociąg. Wskazał również na potrzebę podjęcia prac nad kompleksową, długofalową koncepcją uzbrojenia miasta w infrastrukturę komunalną.

Ponadto Rada podjęła uchwały: w sprawie nabycia nieruchomości gruntowych na łączną kwotę ponad 28 mln zł (uchwała dotyczy gruntów zajętych w poprzednich latach pod ulice, za które wówczas nie zapłacono); w sprawie opłat za korzystanie ze środków komunikacji „Translub” (pozostają one bez zmian) oraz w sprawie aktualizacji uchwały o uposażeniach Zarządu i dietach dla radnych, które na III kwartał także nie ulegają zmianie.

O, holender

Na przełomie maja i czerwca br 12 przedstawicieli gmin z całej Polski zapoczątkowało serię szkoleń samorządowych w Holandii. Poza Polakami organizację państwa i gmin holenderskich podglądać będą również urzędnicy z Węgier i Czecho-Słowacji. Głównym organizatorem stażu było Zjednoczenie Gmin Holenderskich (VNG), natomiast ze strony polskiej próbował pomagać Urząd Rady Ministrów i Biuro Pełnomocnika Rządu d/s Reformy Samorządu Terytorialnego. Niebagatelne koszty stażu, pobytu i podróży pokryte zostały całkowicie przez państwo i gminy holenderskie oraz uczestników stażu. Szkolenie obejmowało dwie części: teoretyczną i praktyczną.

Część teoretyczna przygotowana i przeprowadzona przez pracowników Wyższej Szkoły Ekonomicznej z Amsterdamu miała na celu pokazanie nam nowoczesnych, naukowych zasad zarządzania w organizacjach samorządowych, budowania jasnej i

czytelnej struktury organizacyjnej urzędów gminnych pod względem jej funkcjonalności, efektywności, elastyczności i wielu innych aspektów pracy w samorządach. Wyższość organizacji opartej na naukowych metodach zarządzania nad rządzeniem intuicyjnym mogliśmy zobaczyć w czasie pracy w urzędach gminnych, gdzie odbyła się nasza część praktyczna stażu.

Organizacja samorządowa w Holandii musi działać dobrze, dlatego, że niezależnie od wielkości gminy, jest zobowiązana zapewnić dla swoich mieszkańców wszelkie potrzeby i usługi na najwyższym poziomie. Widząc z bliska jak funkcjonuje holenderska gmina, jak sobie radzi z budową domów komunalnych, ochroną środowiska, usuwaniem odpadków, opieką społeczną - chciałoby się powiedzieć: nic prostszego jak przenieść na nasz teren gotowe, sprawdzone wzory postępowania w tych dziedzinach i czekać na równie dobre rezultaty.

Okazuje się jednak, iż nie jest to takie proste, a w niektórych

22 lipca zmarł radny

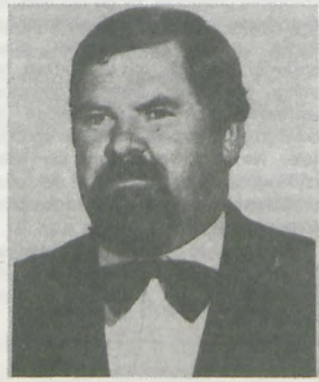
Stefan Osiecki.

Ciężka choroba, która uniemożliwiła bezpośrednie uczestnictwo w pracach Rady, nie przeszkodziła jednak w działaniu na rzecz mieszkańców Łasku, którzy właśnie Jemu udzielili swego mandatu w wyborach w czerwcu 1990r.

Miał wiele planów, których niestety nie będzie mógł zrealizować. Mimo krótkiego działania w Radzie dał się poznać jako operatywny, o zmyśle ekonomicznym radny, uczynny i życzliwy kolega.

Był on także aktywnym działaczem Samorządowego Komitetu Obywatelskiego na terenie Łasku, gdzie wychował się i mieszkał.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze. Łączymy się z Rodziną Stefana Osieckiego w poczuciu straty.



KIEROWNIK WYDZIAŁU OŚWIATY, ZDROWIA I KULTURY

Przed nami oraz dziećmi 10 miesięcy nauki szkolnej. Wakacje mamy już za sobą, dla jednych bardziej udane dla innych mniej. Niestety, tegoroczny wypoczynek dzieci był odwierciedleniem możliwości finansowych rodziców.

23 lubońskich zuchów odpoczywało w Rybojedzku, a 153 harcerzy przebywało w przepięknym ośrodku ZHP w Prądówce.

Dwutygodniowy pobyt w lesie nad jeziorem, pełen wrażeń, atrakcji oraz licznych przygód na pewno na długo pozostanie w pamięci.

Tym wszystkim, którzy pozostali w mieście proponowano m.in.:

- w Lubońskim Ośrodku Kultury: filmy video, gry, zabawy, zajęcia w pracowni „Zrób to sam”, spacerzy i wycieczki. W imprezach wzięto udział ok. 250 dzieci.

- w Osiedlowym Klubie przy S.M. Lubonianka: zabawy taneczne dla dzieci z konkursami, zajęcia plastyczne, ping-pong oraz zajęcia w terenie, turniej piłkarski, wycieczki autokarowe do Kórnik, Szlakiem Piastowskim, nad jeziorem Lipno. Dziennie z imprez korzystało średnio 20-30 dzieci,

- w Domu Kultury Rolnika: wakacyjny kurs tańca, kurs na kartę

rowerową. Tutaj spędzało czas każdego dnia ok. 10 dzieci,

- w Bibliotece Publicznej: spotkanie z K. Makuszyńskim, J. Verne, K. Mayem i W. Disneyem, konkursy. W poszczególnych spotkaniach codziennie brało udział ok. 102 dzieci,

- w Szk. Podst. nr 1, 2 i 4 odbywały się półkolonie, z których korzystało łącznie 152 dzieci.

Największym zainteresowaniem cieszyły się organizowane w Szk. Podst. nr 1 zabawy komputerowe, w których uczestniczyło ok. 50 dzieci.

- Luboński Klub Sportowy 10-08-

91r. zapraszał na stadion dorosłych i dzieci na imprezę sportowo-rekreacyjną „Wesoły stadion”.

W nowy rok szkolny dzieci wkładają więc z miłymi wspomnieniami i wypoczęte.

W Szkołach Podstawowych nr 2, 3 i 4 dzieci spotykają się z nowymi dyrektorami, którzy zostali wybrani w wyniku wcześniej przeprowadzonych konkursów. Jakie działania podejmą w celu zreformowania swoich placówek przekonamy się wkrótce.

Do dyspozycji rodziców młodszych dzieci pozostają trzy przedszkola: nr 1 na ul. Sobieskiego: nr 4



przypadkach wręcz niemożliwe. Najlepszym przykładem jest tu budownictwo komunalne. Gmina holenderska kupuje teren, uzbraja go, przekazuje korporacji budowlanej, ta buduje domy i wynajmuje je oraz sprzedaje zarabiając tym m. in. na budowę następnych domów. Proste, prawda? Proste, ale klucz do takiego działania leży poza gminą. Jest nim stabilna gospodarka, dostępność kredytu i niewielka stopa procentowa, tak więc póki nie będziemy mieli kredytów bez zabójczych odsetek nie możemy myśleć o kopiowaniu zachodnich wzorców budownictwa komunalnego, budowy dróg, ochrony środowiska i wielu innych dziedzin.

Daleka droga przed nami, chyba nawet bez widocznego światła na końcu tunelu, które oznaczałoby zbliżenie się do Europy, jednakże chciałbym przekazać operatywnym Luboniakom pomysły holenderskich przyjaciół na dobry biznes - Montfoort i nie tylko, czeka na polską restaurację. Oni chcą jeść nasz bigos, schabowe i leniwe, i dobrze za to zapłacić.

Sekretarz Miasta
Janusz Piasecki

INFORMUJE

na ul. Konarzewskiego, nr 5 na ul. Osiedlowej oraz Ochronka mieszczą się w budynku dawnego żłobka na ul. Źródlanej (na zdjęciu).

Tę nową placówkę opiekuńczo-wychowawczą dla dzieci od 1,5 roku do 6 lat polecamy szczególnie. Będzie ona funkcjonowała na zupełnie nowych zasadach zarówno finansowych jak i wychowawczych, przy szczególnym współdziałaniu rodziców.

Doskonałe wyposażenie ochronki, zmniejszona liczba dzieci w grupach oraz troskliwa opieka pedagogiczna zapewni dzieciom luksusowy pobyt, zindywidualizowane podejście pedagogiczne oraz komfort psychiczny.

Polecamy ochronkę miejską szczególnie tym rodzicom, którzy chcieliby zapewnić opiekę swym dzieciom tylko kilka dni w tygodniu lub parę godzin dziennie.

Zyczymy dzieciom we wszystkich naszych placówkach miłego pobytu przez okrągły rok szkolny.

Kierownik Wydziału
Oświaty, Zdrowia i Kultury
mgr Ewa Szymańska

„...Gdy w taksówce mówisz
Proszę do Lubonia,
Niech Pan sobie weźmie
dorożkę i konia...”

— piosenka lubońskiego zespołu
Amory (1970)

Fabryczna - boczna od Sobieskiego, długość całkowita 1200mb., nawierzchnia asfaltowa z dwustronnym chodnikiem. Posiada kanalizację, sieć wodociągową, energetyczną i gazową.

61 budynki mieszkalne, 6 zakładów usługowych. Ulicę zamieszkuje 289 mieszkańców.

Faustmana - boczna od I.Krasińskiego, długość całkowita 2000mb., nawierzchnia asfaltowa. Posiada kanalizację deszczową, sieć wodociągową, energetyczną i gazową, 8 budynków mieszkal-

nych, 4 zakłady usługowe. Ulicę zamieszkuje 40 mieszkańców.
Fornalskiej - boczna od Polnej, długość całkowita 2500mb., nawierzchnia nieutwardzona. Posiada sieć energetyczną, 14 budynków mieszkalnych, 1 zakład usługowy. Ulicę zamieszkuje 65 mieszkańców.

J.S.

Luboń ma Straż Miejską

Rada Miejska na swojej sesji w dniu 5.04.1991r. podjęła uchwałę o powołaniu Straży Miejskiej. Realizacja tej decyzji nastąpiła w dniu 30.07.1991r. i z dniem 1.08.1991r. Straż Miejska rozpoczęła swoją działalność. Zatrudnieni funkcjonariusze: Edward Gaweł - komendant i Zbigniew Kowalczyk przystąpili do wykonywania powierzonych zadań. Zakres działania Straży Miejskiej obejmuje wszystkie żywotne problemy miasta i jego mieszkańców. Są to problemy związane z porządkiem, bezpieczeństwem w ruchu drogowym na terenie miasta i bezpieczeństwem mieszkańców. Pierwsze działanie Straży Miejskiej mogliśmy zauważyć na targowisku miejskim, gdzie funkcjonariusze Straży Miejskiej energicznie i skutecznie zaprowadzają porządek wśród handlujących oraz w kilku innych punktach miasta, przy usuwaniu handlujących nie mających wymaganych dokumentów lub handlujących w miejscach do tego nie przeznaczonych. Pierwsze reakcje mieszkańców są bardzo pozytywne i wyrażające poparcie dla tych poczynań. Mieszkańcy zwracają się do Straży Miejskiej z wieloma problemami oczekując pomocy, bez której nie odchodzą.

Straż Miejska zamierza zwiększyć swoją skuteczność i dlatego ludzie posiadający predyspozycje, nienaganą opinię i chcący pracować w Straży Miejskiej są proszeni o zgłaszanie się w Urzędzie Miejskim pokój 118 lub telefonicznie pod nr 130-011 w. 224. Straż Miejska liczy bardzo na pomoc mieszkańców. Lubonia w utrzymaniu ładu i porządku naszego pięknego miasta.

Żabikowska kompania

W chwili wybuchu II wojny światowej zaistniała konieczność stawienia czoła najeźdźcy. Nastąpiła panika ucieczki ludności jak również w wielu przypadkach heroiczna obrona wojska.

Na podstawie zachowanych szczerbów materiałów archiwalnych i wspomnień byłych



żołnierzy „Obrony Narodowej” - częściowo można odtworzyć skład batalionu Obrony Narodowej Poznań II.

Na kilka miesięcy przed wybuchem wojny w Żabikowie utworzono kompanię Obrony Narodowej. Organizatorami Kompanii byli ppor Antoni Niwiński i ppor Karol Eder. Składała się ona z rezerwistów pochodzących z Żabikowa, Lasku, Lubonia i Wir. Kompania liczyła trzy plutony, których dowódcami

byli: ppor rez. Antoni Niwiński, ppor rez. Henryk Wesółowski, ppor rez. Karol Eder. Adiutantem batalionu Obrony Narodowej Poznań II - był mieszkaniec Żabikowa - ppor rez. Gracjan Król.

Zbiórka żołnierzy nastąpiła na ul. Okrzei. Na wojnę wyruszyli 1 września 1939r. o godz. 16-tej. Kompania znalazła się nad Bzurą, gdzie podczas bitwy polegli m.in. Sawarzyński i Janyszkowiak. Dnia 18 września 1939r. w natarciu na miejscowość Piątek żołnierze dostali się do niewoli.

Po zakończeniu walk w 1939r. w wyniku surowych represji okupanta wydano wyroki na dowództwo oraz żołnierzy. Wielu z nich poniosło śmierć. Uniewinniono Bolesława Domka - mieszkańca Żabikowa.

Wiadomym jest, że na terenie Żabikowa, Lasku lub Lubonia gdzieś w dogodnym miejscu znajdował się tajny magazyn broni, który wyposażył kompanię. Prawdopodobnie było to w obrębie jakiegoś gospodarstwa rolnego. Brak jest szczegółowych informacji dotyczących tego magazynu. Gdyby ktoś z czytelników posiadał na ten temat informacje - prosimy o listy.

na podstawie materiałów
R. Jaruszkiewicz
E.K.

Leksykon ulic

Ochronka

Na posiedzeniu Rady Miejskiej Miasta Lubonia w dniu 5.06.1991r. postanowiono uruchomić Ochronkę Miejską wykorzystując już istniejącą bazę lokalową i materialną.

W/w placówka będzie zorganizowana w budynku Żłobka nr 1 w Luboniu (ulica Źródłana 1, telefon 130-532).

Rodziców pragnących nam zaufać i powierzyć naszej troskliwej i fachowej opiece dzieci od 1 do 5 lat prosimy o kontakt.

Informację związaną z przyjęciem dzieci będzie można uzyskać u kierownika Ochronki (tel.: 130-532) oraz w Urzędzie Miejskim w Wydziale Oświaty, Zdrowia i Kultury (tel.: 130-011 w. 202). Ochronka przewidziana jest na przyjęcie 40 - 45 dzieci w w/w przedziale wiekowym. Pragniemy stworzyć dzieciom warunki kameralne, zbliżone do warunków domowych. Dziecko w wieku przedszkolnym chętnie szuka towarzystwa rówieśników i jest nim żywo zainteresowane. Uczy się poprzez zabawę, która jest podstawową formą aktywności w tym wieku. Prowadzenie zajęć ruchowych, muzycznych, literackich dostarczy dziecku wielu rozmaitych wiadomości i kształtować będzie określone umiejętności, nawyki i pożądane postawy społeczne. W związku z dużym zmęczeniem dziecka spowodowanym nadmierną ruchliwością, niezapelną jeszcze sprawnością fizyczną oraz bogactwem wrażeń i przeżyć, konieczne jest zapewnienie mu wypoczynku w ciągu dnia w pozycji leżącej. Potrzebę wypoczynku dzieci będą miały zapewnioną w doskonałych warunkach higienicznych i lokalowych. Mając powyższe potrzeby dziecka na uwadze stwarzamy rodzicom warunki do ich realizacji.

Kierownik Ochronki
Marla Nahalewicz

Biblioteka Publiczna
w Luboniu
zaprasza
do wypożyczalni kaset
magnetofonowych.

„Otwarty stadion”

Nowy zarząd Lubońskiego Klubu Sportowego postawił sobie za cel i zadanie „rozruszanie Lubonia” i ożywienie tak pięknego obiektu sportowego jakim jest stadion przy ulicy Rzecznej.

9 sierpnia na obiekcie sportowym odbyła się zabawa ludowa, na którą przybyło wielu mieszkańców miasta, a skoczne rytmy i melodie słychać było aż do białego rana.

Następnego dnia na „otwartym stadionie” przygotowano dla dzieci i młodzieży gry i zabawy z nagrodami. Organizatorami tej bardzo udanej, jak się okazało imprezy, był Luboński Klub Sportowy przy bardzo dużej pomocy i zaangażowaniu pana Pietrzaka wraz z grupą harcerzy. Impreza ta mogła odbyć się dzięki bezinteresownej ofiarności i pracy kilku mieszkańców naszego miasta, a także dzięki sponsorom, którzy ufundowali nagrody, którymi obdarzono dzieci. Imprezę sponsorowały firmy: „Anika” - St. Butki - ciastka i taśmy magnetofonowe, firma - Z. Bąkowskiego - kredki, firma JOMI - pisaki, firma Ochniak - oranżadę. Wśród zgiełku i wrzawy przy wspaniałej muzyce i pięknej słonecznej pogodzie rozgrywały się liczne konkurencje sportowe. W akcji „otwarty stadion” brały udział dzieci ze wszystkich lubońskich szkół, a także ze szkoły w Fabianowie i w Wirach. Były też maluchy i młodzież. Każdy znalazł dla siebie rozrywkę. Był więc wyścig na wrotkach (zwyciężył Łukasz Bartoszczak), wyścig na małych rowerach (Szymon Filipczak), na dużych - chłopcy (Piotr Królik), dużych - dziewczęta (Katarzyna Butka), turniej tenisa stołowego w trzech grupach wiekowych (zwycięzcy: Tomasz Kołodziejczak, Robert Tomkowiak, Waldemar Matyła), bieg na 60m (Łukasz Bartoszczak, Magdalena Lach), rzuty osobiste do kosza (Bernadeta Wetniak) oraz warcaby (Roma Wojciechowska).

Udana impreza sprowokowała organizatorów do jej powtórzenia.

Już dziś możemy zaprosić na stadion wszystkie dzieci i ich rodziców na dzień 14 września godzina 11.00 - weź udział w świetnej zabawie gry, zabawy i nagrody czekają również na Ciebie.



Przed nowym sezonem

25 sierpnia rozpocznie się inauguracja sezonu piłkarskiego 1991/92 w klasie A. W tej chwili trwają ostatnie prace wykończeniowe na stadionie, który odnowiony, będzie służył nie tylko piłkarzom lecz wszystkim mieszkańcom Lubonia. Celem, który w nowym sezonie postawił przed piłkarzami nowy Zarząd oraz trener Ryszard Marcinkowski (były zawodnik i szkoleniowiec Olimpii Poznań) jest awans do klasy okręgowej. Od 1 sierpnia trwają intensywne treningi z zawodnikami. Drużyna lubońska będzie występowała w grupie klasy A tocząc boje wg następującego terminarza:

TERMINARZ spotkań towarzyskich LKS (II grupa) JESIEŃ 1991r.

| | | | |
|-----|----------|------------|-----------------------------------|
| 1) | 25.08.91 | godz.11.00 | Luboński KS - Helios Czempień |
| 2) | 28.08.91 | godz.18.00 | Konarzewo - Luboński KS |
| 3) | 1.09.91 | godz.11.00 | Luboński KS - Granowo |
| 4) | 8.09.91 | godz.11.00 | Luboński KS - Puszczykowo |
| 5) | 15.09.91 | godz.13.30 | P.N.Tomyśl - Luboński KS |
| 6) | 22.09.91 | godz.11.00 | Luboński KS - Rakoniewice |
| 7) | 29.09.91 | godz.15.00 | Obra Mosina - Luboński KS |
| 8) | 6.10.91 | godz.11.00 | Luboński KS - Lipno Sęszew |
| 9) | 13.10.91 | godz.11.00 | Orzeł Modrze - Luboński KS |
| 10) | 20.10.91 | godz.11.00 | Luboński KS - Warta II |
| 11) | 27.10.91 | godz.11.00 | Dyskobolia Grodzisk - Luboński KS |
| 12) | 3.11.91 | godz.11.00 | Luboński KS - Sp. Strykowo |
| 13) | 10.11.91 | godz.12.00 | Korona Bukowiec - Luboński KS |
| 14) | 17.11.91 | godz.11.00 | Luboński KS - Promień Opalenica |
| 15) | 24.11.91 | godz.12.00 | Sokół Duszniki - Luboński KS |



Jedna z akcji meczu. W oczekiwaniu na wykonanie rzutu różnego

wnanej walce zwyciężyła drużyna Oldboyów z Lubonia 2:0. Bramki zdobyli: Michał Nowacki i Janusz Kowalkiewicz. Pobyt Belgów w naszym kraju to nie tylko przyjacielski futbol, to także zwiedzanie naszego miasta oraz jego bliższych i dalszych okolic. W Urzędzie Miejskim odbyło się z inicjatywy władz Lubonia spotkanie z Zarządem Klubu Vechmaal oraz Lubońskiego KS-u. Słowa uznania za zorganizowanie tej wizyty należą się przede wszystkim członkom Zarządu LKS-u oraz władzom miasta. Podziękować należy również: Policji lubońskiej czuwającej nad bezpieczeństwem naszych gości oraz kibicom biorących udział w tym niezapomnianym widowisku.

V-ce prezes LKS
W. Szczepaniak



Przyjaciele z Limburgii

Przyjacielski futbol na linii Luboń - Vechmaal został zapoczątkowany w 1988r. przez belgijską drużynę oldboyów z miejscowości Vechmaal - o 100 km od Brukseli. Ponieważ miłość do futbolu nie przemija, ponownie na zaproszenie Lubońskiego Klubu Sportowego i władz miasta Lubonia, 22 lipca 1991r. powitaliśmy tę sympatyczną drużynę składającą się z grona ludzi doskonale bawiących się na futbolowym boisku. W środę 24 lipca od samego rana odczuwało się gorącą atmosferę popołudniowego meczu. Tłumy zwolenników lubońskiego futbolu podążyły na pięknie przygotowany obiekt, aby obejrzeć to wspaniałe widowisko. Sam mecz dostarczył dużo emocji. Po wyró-



Kibicują od lewej w pierwszym rzędzie Jan Mysta — redaktor polskiego radia w Genk, Leon Clenjans — Prezes Klubu Oldboyi, Włodzimierz Kaczmarek — burmistrz Lubonia, Stanisław Butka — Prezes Klubu Lubońskiego, Marian Szymański — członek Zarządu w drugim rzędzie: Werner Horinecki — członek Zarządu Klubu belgijskiego, Stefan Brońcicki — redaktor naczelny polskiego radia w Genk, Władysław Szczepaniak — v-ce prezes Klubu Lubońskiego, Kazimierz Konieczny, — V-ce prezes Oldboyi Lubońskich

Spółka P&M od 1-października proponuje codzienną dostawę mleka czempieńskiego (w kartonikach) do domu. Istnieje możliwość dostawy w dowolne dni tygodnia. cena jednego litra około 4500 zł.

Dla samotnie mieszkających emerytów i rencistów, rodzin wielodzietnych i osób zamawiających więcej niż litr mleka dziennie przewidziane są zniżki. W przyszłości spółka planuje rozszerzenie asortymentu dostarczanych towarów (śmietana, masło, bułki, gazety na weekend). Szczegółowe informacje można uzyskać w klubie „Od ósmej do ósmej” w poniedziałki od 17⁰⁰-21⁰⁰ oraz codziennie pod nr 66 64 20 w godz. 11⁰⁰-14⁰⁰ i 66 35 55 w godz. 20⁰⁰-22⁰⁰.

POŚREDNICTWO

Studentka podejmie pracę: opiekę nad dzieckiem, korepetycje — matematyka — szkoła podatawowa, pomoc starszej osobie, sprzątanie.
tel. 13 11 61

063p

Przyjmę instalatora wod.-kan.co
Luboń, ul. Jana Mazurka 11

PROMOCJA



NOWO OTWARTY SKLEP WIELOBRANŻOWY
przy ulicy Kołtątaja 4 (koło Placu Wolności)
zaprasza w godz. 9.00-17.00
w soboty 9.00-13.00.

OFERUJEMY:

wysokiej klasy sprzęt elektroniczny, meble ogrodowe,
artykuły drogerijne i kosmetyczne – **ZAPRASZAMY.**

057p

SZANSA

Tylko 2 godziny trwa zabieg metaloplatowania, którego efekty odczujesz już po przejechaniu ok. 100 km.

Wytworzona warstwa metalopolimeru ułatwia rozruch ziemnego silnika, zwiększa kompresję o 4 atm., moc 7%, zmniejsza zużycie paliwa do 10%, oleju do 2 razy, wycisza pracę silnika, zmniejsza toksyczność spalin.

Czy warto? Gwarancją objęty jest przebieg 30 000 km. Jeżeli na skutek zwiększonej kompresji zużycie paliwa zmniejszy się tylko o 7%, to w okresie gwarancyjnym oszczędność na paliwie wyniesie:

PF 126p ok. 600 tys. zł, FSO 1500 - 450 tys. zł

Wykonuje ją:

Progress Poznań ulica Winklera 1 (baza PTSŁ)

pn.-pt. godz. 8⁰⁰, tel. 66 62 21 w. 237.

Wszystkim tym, którzy dzieli z nami smutek i współczucie, okazali życzliwość, za intencje mszalne, za udział w pogrzebie i modlitwie **śp. Petronell Kopeć** serdeczne podziękowanie składa rodzina Kopeciów z siostrami

Koleżance Grażynie Kaźmierczak wytrząs głębokiego wstępczucia z powodu śmierci teścia

składają:
koleżanki z MBP

(Września) i Dorota Sommerfeld (Luboń)
24. 08.1991 r. — Przemysław Teclaw (Poznań) i Elżbieta Stefens (Luboń), Piotr Skorliński (Luboń) i Elżbieta Szulc (Luboń), Waldemar Lehmann (Poznań) i Magdalena Kołodziejczak (Luboń).



ŚLUBY

- 20.07.1991 r. — Jan Neubauer (Luboń) i Arleta Pytlak (Luboń), Leszek Białas (Wiry) i Renata Minska (Luboń),
26.07.1991 r. — Dariusz Rogal (Luboń) i Justyna Ziółkowska (Luboń)
27.07.1991 r. — Marian Ślusarczyk (Polasze) i Arleta Kołodziejczak (Luboń),
3.08.1991 r. — Tadeusz Słoma (Luboń) i Beata Zdybel (Bilgoraj), Krystian Nowak (Dolsk) i Arleta Toporska (Luboń),
10.08.1991 r. — Krzysztof Jankowski (Luboń) i Justyna Kozłowska (Poznań),
14.08.1991 r. — Marek Płociennik (Prusinowo) i Katarzyna Gogulska (Luboń)
17. 08. 1991 r. — Krzysztof Kornosz (Mosina) i Alicja Piotrowska (Luboń), Waldemar Mańkowski (Luboń) i Katarzyna Koswenda (Poznań), Marek Kałużny (Luboń) i Barbara Rybarczyk (Luboń)
22.08.1991 r. — Dariusz Nikodem



ZGONY

Józef Sokołowski, 68 lat, Borowo 35, gm. Czempin; Józef Szymanowicz, 89 lat, Luboń, ul. Juranda 9; Józef Mankiewicz, 85 lat, Luboń, ul. Swierczewska 15; Marianna Kasprowicz, 73 lata, Luboń, ul. Okrzei 25; Pelagia Wałkowiak, 76 lat, Luboń, ul. Dąbrowskiego 14; Celestyna Elsner, 60 lat, Luboń, ul. Sobieskiego 89a; Błażej Malecki, 59 lat, Luboń, ul. Sikorskiego 21/1; Agnieszka Krajewska, 82 lata, Luboń, ul. Staszica 3; Stanisława Siejek, 78 lat, Luboń, ul. Piaskowa 16; Petronela Kopeć, 92 lata, Luboń, ul. Buczka 21a; Woźniak Marian, 82 lata, Luboń, ul. Żabikowskiego 56/9

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

LUBOŃ, ul. Żabikowska 62 (pawilon)

Oferuje usługi w zakresie:

- ☛ położnictwo i ginekologia
- ☛ interna – choroby serca
- ☛ chirurgia ogólna i naczyniowa
- ☛ laryngologia

Codziennie w godzinach popołudniowych.

Hurtownia „U Jacka” Luboń ul. M. Konopnickiej 1
czynna w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰

POLECA:

☛ odzież i galanterię pochodzenia zagranicznego i rzemieślniczego.

Ceny konkurencyjne. Miła i uprzejma obsługa. Zapraszamy również klientów indywidualnych oraz producentów atrakcyjnej odzieży.

064p

Ogłoszenia drobne

KARCHER – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki.
tel. 130-210

pon.-piąt. do godz. 15.00.

Najniższe ceny!

061d

AUTO-ZŁOM

Skup samochodów do złomowania oraz sprzedaż części używanych – aktualnie do Syreny i Fiata.

Bukowiec, ul. Kościelna 34,
tel. Nowy Tomyśl
kier. 0-666, 115-70
do godz. 16⁰⁰,
223-09 po godz. 16⁰⁰

Nie masz możliwości zbycia – **ZADZWOŃ!**

050d

Francuski – nauka, tłumaczenia.
Luboń, ul. Galla 12.

065d

Sprzedam tanio przyczepę do Fiata 126p,
ul. Spadzista 14

Sprzedam silnik do motorówki „Warta 3”.
ul. Spadzista 16.

Kupię garaż na terenie Lubonia.
Telefon 13 14 35.

058d

Wydzierżawię pomieszczenie na warsztat lub hurtownię w Luboniu 4
ul. Sobieskiego 71.

068d

VIDEO WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU

tel. 13 07 75

047d

ZAKŁAD TAPICERSKI

Wykonuje usługi w zakresie renowacji mebli

LUBOŃ,
ulica Jagiełły 12 a

od godz. 16⁰⁰-20⁰⁰

059r

SALON KOSMETYCZNY „GRAŻYNA”

poleca usługi w zakresie kosmetyki leczniczej i pielęgnacyjnej

Salon czynny:

od wtorku do piątku
w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
w soboty
w godz. 8⁰⁰-14⁰⁰
Luboń, ul. Sikorskiego 21 a

080d

ALARMY włamaniowe i pożarowe

- ✓ hurtownie
- ✓ sklepy
- ✓ mieszkania **130-268**

WIĘŚCI LUBOŃSKIE. Niezależny miesięcznik mieszkańców. **WYDAWCA:** Biblioteka Publiczna m. Lubonia. **ADRES REDAKCJI:** 62-031 Luboń, ul. Żabikowska 42 (Biblioteka), TEL. 130-972. **OGŁOSZENIA** przyjmujemy w siedzibie redakcji. Za ich treść nie odpowiadamy. **REDAGUJE KOLEGIUM:** Wojciech Dutka, Eugeniusz Kowalski, Zbyszek Kruszona, Piotr Paweł Ruszkowski, Włodzimierz Sroczyński, Elżbieta Stefaniak, Aleksandra Zaradzka (redaktor naczelny). **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Przedsiębiorstwo „Wielkopolska Inicjatywa Gospodarcza” Sp. z o.o. 80-581 Poznań, ul. Hoża 2/13 tel. 77 55 48. **DRUK:** „INTRODRUK”, Puszczykowo, ul. Kopernika 73, tel. 13 38 82.

„Nie jedź do Poznania - stracisz na bilet, a za tę samą książkę zapłacisz drożej.

Tadeusz Korczyk, Jerzy Nowakowski „Matematyka - zbiór zadań dla klas III, IV, V szkoły średniej”.

Zbiór zadań przeznaczony jest dla uczniów szkół średnich wszystkich typów. Zamieszczone zadania obejmują cały obowiązujący program matematyki. Każdy rozdział poprzedzony jest wykazem podstawowych definicji i twierdzeń. Do wszystkich zadań zamieszczone są odpowiedzi, a do zadań trudniejszych - wskazówki lub pełne rozwiązania. Jeden z rozdziałów zawiera propozycję zadań maturalnych i egzaminacyjnych. Z pewnością warto o tym pomyśleć już we wrześniu.

Janusz Pawluk „Saga o budo. Wschodnie sztuki walki”.

Budo jest zbiorem sztuk walki oraz sposobem, drogą do właściwego ich opanowania. Sztuka walki szablą, lancą, ju-jitsu, jazda konna, łucznictwo to zasadnicze dziedziny budo-epoki samurajów. Wyświetlane w ostatnich latach w naszej telewizji japońskie filmy spopularyzowały postać japońskiego wojownika. Jednak bliższa znajomość hierarchii i zależności feudalnych w żadnym z tych filmów nie została dokładnie wyjaśniona. Próbę taką w swej książce podejmuje Pawluk, przedstawiając kolejno charakterystyki: judo, karate, aikido, taekwondo i sumo.

Marek Pempel, Stanisław Pempel „Napoje na różne okazje”.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, jak ważnym czynnikiem naszego życia są płyny. Z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania organizmu wybór odpowiedniego napoju nie jest bez znaczenia, gdyż większość napojów oprócz wody wprowadza do organizmu różne substancje dodatkowe, które mogą być zgodne lub niezgodne z zasadami racjonalnego żywienia. W tym kontekście autorzy omawiają kolejno napoje z owoców, warzyw, ziół, mleka oraz napoje używkowe: kawę, herbatę i kakao. Zajmują się również napojami przyrządzanymi dla dzieci, osób chorych i sportowców. Ponadto, choć jak piszą autorzy, nie jest ich celem omawianie wszystkich okazji do picia wódek i proponowanie na każdą z nich odpowiedniego zestawu napojów alkoholowych, podają wiele sposobów przyrządzania drinków, cocktaili, ponczów. Chodzi o to, by „coś do picia” nie było wyłącznie kieliszkiem wódki, ale atrakcyjnym, pięknie podanym napojem, zaspokajającym w równym stopniu nasze wymagania smakowe, jak i poczucie estetyki.

Maria Beisert „Seks Twojego Dziecka”

„Twoje dziecko jest istotą seksualną” - przypomina rodzicom, znany im skądinąd fakt, tytuł tej książki. „A skoro już o tym wiesz - nie ignoruj jego płci i wynikających z niej potrzeb. Pomóż mu je rozwiązać”. Tak brzmi kontynuacja głównej, zawartej w tytule myśli. Książka stanowi zachętę do potraktowania tej propozycji poważnie. Jest przede wszystkim zaproszeniem dla rodziców i wychowawców, by akceptując płęć dziecka nie ograniczyli się wyłącznie do przyjęcia jej istnienia do wiadomości i zaakceptowali także płynące z niej skutki.

(o - a2)



Pozdrowienia z obozu harcerskiego w Czarnkowie dla Redakcji „Więści Lubońskich” przesyła Adaś. p.s. Bawimy się fantastycznie, nawet gdy pada. Na dowód załączam swoją fotografię.



23.VIII - 22.IX

Nadchodzi zapisana dla ciebie w gwiazdach godzina, w której po jasnym przemysleniu sprawy odważysz się na nowy start. Pierwszej śmietanki nie uda się jednak spić przed końcem tego miesiąca. Saturn nie-cnota przysporzy Ci troski. Możesz go jednak przechytryć.

Kobieta Panna nie jest zbyt łatwa do uwiedzenia. W całowaniu jest mistrzynią świata, a jej uwodzicielski głos jest perlisty jak szampań.

Mężczyzna - obadrony dużym zmysłem praktycznym potrafi czasami być drobiazgowy a nawet pedantyczny. Dlatego na miejsce

spotkań lepiej wybierać przybytki słynące z nieskazitelnej czystości. Kiedy w końcu zaprosisz go do siebie, bądź przygotowana, że w dyplomacie przyniesie kaptcie, pomoże pozmywać po kolacji, a przed pierwszym pocałunkiem dokładnie umyje zęby.

HOROSKOP

Ogólnie wpływ

Słońca będzie

korzystny dla stanu zdrowia wszystkich Panien, natomiast nie będzie rewelacyjnych szans w sferze finansowej. Ten miesiąc trzeba będzie poświęcić na spłacenie długów zaciągniętych w czasie urlopu.

Masz jednak okazję by polepszyć swą formę, a co się z tym łączy, wygląd fizyczny.

PORADY

Podwieczorek w ogródku

Jak wynika z naszej prognozy pogody, będą warunki ku temu aby zasiąść w promieniach słońca do podwieczorku w ogrodzie. Nasza propozycja to soczyste owoce, lekki krem i filiżanka kawy.

Delikatny krem maślany:

Miękkie masło (250g) ubić na krem, wymieszać z przesianym cukrem pudrem (100g), cukrem waniliowym (1 torebka) i zagęstnikiem do śmietany (2 torebki), ubijać przez około 1 minutę. Następnie dodawać pojedynczo 3 małe jajka, dalej ubijając. Do kremu dodać skórkę cytrynową (startą) lub likier lub rum (2 łyżki).

Lekki krem owocowy:

Żelatynę zmiękczyć w wodzie. Umyte owoce (100g malin, jagód lub truskawek) rozgnieść widelcem i podgrzać w garnku z cukrem

(50g) dodając ewentualnie 1 łyżkę wody lub soku owocowego. Dobrze odcisniętą żelatynę rozpuścić w gorącej masie owocowej. Jogurt (2 kubki po 150g) i twarożek (250g) utrzeć na krem, wymieszać z lekko wystudzonymi owocami.

Kawa po turecku:

Do mosiężnego lub miedzianego tygielka (może być od biedy emaliowany rondel lub ognioodporne szkło) wsypać 2 łyżeczki kawy, tyleż cukru, zalać zimną wodą, postawić na ogniu, gdy się podniesie - zdjąć. Po opadnięciu ziaren ustawić ponownie na ogniu - gdy się podniesie zdjąć. I tak jeszcze dwa razy. Bardzo ekonomiczny sposób parzenia.

Kawa po włosku:

Kawę zaparzoną w ekspresie (lub termosie, proporcje: dwie-trzy łyżeczki na szklankę) wlać do 3/4 filiżanki i od razu dopełnić bitą śmietaną.

Kawa po francusku:

Kostkę cukru skropić koniakiem (rumem, ewentualnie kropłą esencji arakowej, lub rumowej) włożyć do filiżanki i zalać gorącą mocną kawą (z ekspresu lub termosu). Dodać bitą śmietankę ze startą skórką pomarańczową oraz szczyptą cynamonu. „Klasyczny” sposób przewiduje zamieszanie takiej kawy laską cynamonu.

Kawa po jawańsku:

Do parzenia kawy (w tygielku, termosilu, termosie) dodać 1/3 części kakao lub tartę czekolady, a także nieco aromatu waniliowego (lepiej - po rozlaniu zamieszać laską wanilii).

Kawa po wiedeńsku:

Niezbyt mocną, ale dobrze naporzoną (w ekspresie) kawę wlać do trzech czwartych filiżanki oraz dopełnić skondensowanym mlekiem lub słodką śmietanką.

Smacznego!

Baw się z nami

Rozwiązanie konkursu z nr 7/8

➤ Pierwsi mieszkańcy wprowadzili się do osiedla Luboniana w 1963 r.

➤ Muszla koncertowa znajdowała się w Luboniu na terenie starego parku przy ulicy Poniatowskiego i Kołtątaja (przy „Zachęcie”).

Nagrodę wylosowała Agnieszka Ślęzak ulica Gen. Sikorskiego 15/20. Odbiór nagrody w siedzibie redakcji.

Tym razem zadaniem uczestników naszej zabawy będzie odpowiedź na podane niżej pytania, które prosimy kierować na adres redakcji do 20 września wraz z dołączonym kuponem.

Oto pytania:

1. Podaj pełne nazwy dwóch czołowych zakładów przemysłowych w Luboniu?
2. W którą stronę płynie Warta z Lubonia do Poznania czy odwrotnie?

„Więści Lubońskie”
KUPON KONKURSOWY